

UZASADNIENIE

W dniu 16 grudnia 2019 roku powód A. S. wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 5.385,30 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, iż w dniu 21 września 2019 roku poruszał się samochodem marki S. remontowanym odcinkiem autostrady (...). Na odcinku węzeł T.-B. najechał na leżący na jezdni worek piasku służący do stabilizacji oznakowania drogowego, w wyniku czego w jego pojeździe uszkodzeniu uległo szereg elementów w postaci: górnego mocowania, łożyska i poduszki amortyzatora, samego amortyzatora, końcówki drążka kierowniczego, zwrotnicy, łożyska koła prawego, tulei, felgi wraz z oponą, kierunkowskazu prawego z przodu, pokrywy silnika, rozpórki usztywniającej nadwozie, chłodnicy. W dniu 25 września 2019 roku zgłosił szkodę ubezpieczycielowi pozwanego, który jednak odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na winę osoby trzeciej. Jednocześnie poinformował, że umowa ubezpieczenia przewiduje franszyzę redukcyjną w wysokości 5.000 zł. Stanowisko ubezpieczyciela jest nieprawidłowe, pozwany powinien bowiem zapewnić właściwe oznakowanie na drodze oraz bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego. Skoro zaś doszło do najechania samochodem na worek, uznać należy, że jezdnia nie była w sposób właściwy zabezpieczona.

Pismem z dnia 10 marca 2020r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanej Spółki (...) kwoty 5000 zł.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż pozwany był wykonawcą zadania inwestycyjnego polegającego na zaprojektowaniu i wybudowaniu odcinka autostrady (...). W ramach realizacji kontraktu pozwany zaprojektował oraz wprowadził nową – tymczasową organizację ruchu (TOR) oraz rozpoczął roboty budowlane. W ramach podjętych czynności przedmiotowy odcinek autostrady został oznaczony właściwymi znakami drogowymi, których celem było informowanie i ostrzeganie uczestników ruchu o prowadzonych robotach. Celem weryfikacji prawidłowego ustawienia oznakowania względem postanowień TOR, usuwania nieprawidłowości, uzupełnienia braków powstałych na skutek wypadków lub zjawisk atmosferycznych, utrzymania istniejącego oznakowania, pozwany wyznaczył patrole kontrolujące stan drogi 24h/dobę. Patrol ten pracował na dwie 12-godzinne zmiany, w czasie których dokonywał przejazdu całego odcinka realizowanej inwestycji minimum 2-3 razy na zmianę. Niezależnie od powyższego pełnomocnik podniósł, że na miejsce zdarzenia nie została wezwana policja, brak jest jego świadków, a także jakiegokolwiek dokumentu sporządzonego przy udziale osób innych niż powód. Zdarzenie to nie zostało zatem w jakikolwiek sposób udowodnione. Ponadto wyjaśnił, że TOR nie przewidywała pozostawienia worków z piaskiem na jezdni. Służyły one wyłącznie, jako dodatkowe obciążenie oznakowania pionowego – znaków (...) i (...) – które w swych podstawach mają już obciążenie. Znaki te mogą przy tym ulec przemieszczeniu wyłącznie wskutek uderzenia w nie przez inne pojazdy, które to zdarzenie nie zostało zgłoszone. Pełnomocnik wskazał także, iż powód nie wykazał ziszczenia się przesłanek odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy. Na koniec zgłosił zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody poprzez niezachowanie należytej ostrożności podczas prowadzenia pojazdu i nie dostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych. Wskazał, że na przedmiotowym odcinku panowało ograniczenie prędkości do 70 km/h, zaś jak wykazało badanie przeprowadzone w dniach 18-28 listopada 2019 roku, 91% kierujących przekraczało dozwoloną prędkość, której średnia wynosiła 95 km/h. Wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika należy z prawdopodobieństwem graniczącym z 91% uznać, że pozwany znajdował się w tej grupie kierowców.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2021r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz A. S. kwotę 5.385,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2019r. do dnia zapłaty oraz kwotę 700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto, Sąd I instancji nakazał pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu

Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 585,70 zł. tytułem tymczasowo uiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powoda art. 415 k.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego i wskazała następujące podstawy apelacyjne:

1.naruszenie prawa materialnego w postaci art. 415 k.c. polegające na jego błędnej wykładni oraz art. 20 pkt4 ustawy o drogach publicznych polegające na jego niezastosowaniu skutkującym brakiem oddalenia powództwa przeciwko pozwanemu, pomimo że pozwany nie jest podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie nawierzchni drogi oraz urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, a zatem nie posiadał legitymacji procesowej biernej w tej sprawie;

2.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie błędnej oceny dowodów , polegającej w szczególności na uznaniu, że:

- nie na każdej podstawie znaku zlokalizowanej na odcinku szlakowym (w miejscu rzekomego wypadku) znajdował się odciążający ja worek z piaskiem,

- osoby patrolujące drogę skupiały swoją uwagę na umiejscowieniu znaków drogowych , nie zaś worków,

- pozbawionym racjonalności byłoby działanie powoda polegające na poszukiwaniu przez niego świadków zdarzenia – rzekomej kolizji z workiem z piaskiem,

- brak było podstaw do udokumentowania przez powoda miejsca zdarzenia – rzekomej kolizji z workiem z piaskiem,

- nie było potrzeby wzywania przez powoda patrolu Policji z przyjazd jej funkcjonariuszy miejsce zdarzenia – rzekomej kolizji z workiem z piaskiem był zbędny,

- wystarczającym dla ustalenie przyczyn, przebiegu i skutków zdarzenia – rzekomej kolizji z workiem z piaskiem są twierdzenia powoda, co doprowadziło do uznania, że w dniu 21 września 2019r. na autostradzie (...) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu powoda w sposób i z wyłącznych przyczyn w pozwie opisanych, a powód jest całkowicie zwolniony z dochowania staranności w zakresie dokumentowania faktów będących podstawą żądania pozwu;

3.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 415 k.c. przez przyjęcie, że ciężar udowodnienia faktu – wykazania braku winy w niniejszym postępowaniu obciąża pozwanego, co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że pozwanemu można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa;

4.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pozwany nie wykazał, aby worek z piaskiem miał prawo być używany jako obciążenie znaku U-21 oraz, że przewrócenie worków z piaskiem było wynikiem działania innych osób, podczas gdy ciężar udowodnienia faktu – nieprawidłowości w sposobie zabezpieczenia znaków drogowych workami z piaskiem skutkujący ich przemieszczaniem się na pas ruchu – obciąża powoda, a nadto że informacja taka stanowi wiadomość specjalną , a jej ustalenie może być poczynione wyłącznie w wyniku opinii biegłego, która nie została przeprowadzona co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że pozwanemu można przypisać w tym zakresie winę nieumyślną w postaci niedbalstwa;

5.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez ustalenie wysokości szkody w oparciu o opinię biegłego pomimo, że zakres – rozmiar szkody przyjęte przez biegłego do sporządzenia opinii były w całości kwestionowane przez pozwanego już na etapie odpowiedzi na pozew, a powód w żaden sposób nie zareagował na powyższe działania, na przykład przez modyfikację wniosku dowodowego, czy zgłoszenie nowego, co doprowadzało do nieprawidłowego uznania, że opinia jest przydatna w sprawie oraz do uwzględnienia powództwa w całości pomimo, że zaistniała bezwzględna podstawa do jego oddalenia w całości;

6.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że skoro dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia zakresu/ rozmiaru szkody przyjęte przez biegłego do sporządzenia opinii pochodzą od ubezpieczyciela, to pozwany B. nie może skutecznie tego zakresu szkody kwestionować, co doprowadziło do uwzględnienia powództwa w całości;

7.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń stanu faktycznego oraz w konsekwencji dokonanie błędnej oceny dowodów polegającej ani przyjęciu, że powód poruszał się w kolumnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i nie miał możliwości uniknięcia kolizji z przeszkodą co z kolei doprowadziło do naruszenia art. 362 k.c. ;

8.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie, w następstwie czego sąd zasądził od pozwanego kwotę 5385,30 zł podczas gdy z treści pisma powoda z dnia 10 marca 2020r. wynika, że domagał się on zasądzenia od pozwanego kwoty 5000 zł;

9.naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego oraz dokonanie błędnej oceny dowodów, poprzez ustalenie zakresu i wysokości szkody wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda i to pomimo kwestionowania przez pozwanego zakresu – rozmiaru szkody w całości, co doprowadziło do ustalenia przez biegłego, że wysokość szkody w pojeździe powoda na skutek zdarzenia z dnia 21 września 2019r. wyniosła 5385,30 zł.

W konkluzji skarżąca wniosła o :

zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchyleni zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięciu o kosztach postępowania za obie instancje.

Nadto, skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentacji zdjęciowej znajdującej się w załączeniu do apelacji, celem wykazania faktu:

1.że w przypadku uderzenia w worek z piaskiem umieszczonego na podstawie znaku z zasady dochodzi do przemieszczenia całego znaku i w konsekwencji zachodzi konieczność ponownego prawidłowego ustawienia całego znaku wraz z obciążającym go workiem z piaskiem,

2. że w przypadku uderzenia w podstawę znaku z zasady dochodzi do przemieszczenia całego znaku wraz z dociążającym go workiem z piaskiem i w konsekwencji zachodzi konieczność ponownego prawidłowego ustawienia całego znaku wraz z obciążającym go workiem z piaskiem,

3.że w przypadku uderzenia w worek z piaskiem umieszczony na podstawie znaku przeważnie dochodzi do uszkodzenia tego pierwszego, w konsekwencji czego piasek rozsypuje się po jezdni,

4.osoby patrolujące drogę skupiają uwagę na umiejscowienie także na umiejscowieniu worków z piaskiem, nie zaś wyłącznie znaków,

5. że usunięcia skutków uderzenia w worek z piaskiem (po jego uszkodzeniu) niezbędne jest zamiecenie miejsca zdarzenia przy użyciu szczotki, której z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością inni wskazani przez uczestnicy ruchu nie posiadali,

6. że po uderzeniu wyłącznie w „liść” znaku z zasady jego podstawa ani też worek nie ulegają przemieszczeniu,

7. że wyłączną przyczyną znalezienia się worka z piaskiem w odległości ponad 3 metrów od miejsca, w którym powinien się znajdować, może być działaniem osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 21 września 2019 roku powód A. S. poruszał się remontowanym odcinkiem autostrady (...) jadąc w kierunku C., w czasie jazdy doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do A. S. samochód marki S. o nr rej. (...).

Powód zatrzymał się na poboczu, włączył światła awaryjne, także przednie, w obrębie których nie było uszkodzeń. Za samochodem powoda na poboczu nie było żadnych pojazdów (załączona do pozwu przez powoda płyta - plik zawierający film - nagranie 00: 00:04- 00:00:08).

Po zdarzeniu powód nie widział, aby jakiegokolwiek znaki w obrębie miejsca kolizji zostały ruszone. Gdy powód chciał uprzątnąć worki z jezdni okazało się, że uczyniła to już inna osoba. Z uwagi na uszkodzenia pojazdu powód poprosił o pomoc swojego szwagra. Czekaając na jego przyjazd do powoda podjechał patrol kontrolujący remontowany odcinek, którego pracownicy wykonali dokumentację fotograficzną oraz odnotowali w dzienniku objazdu dróg fakt zabezpieczenia uszkodzonego pojazdu marki S. na 340 km. Ostatecznie, z uwagi na uszkodzenia w obrębie zawieszania, powód nie zdołał usprawnić pojazdu i wezwał lawetę.

A. S. często porusza się przedmiotowym odcinkiem autostrady, zna tę drogę i obowiązujące w jej obrębie oznaczenia oraz sposób organizacji ruchu.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 maja 2021 roku, zeznania świadka S. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 22 kwietnia 2021 roku, dziennik objazdu dróg k. 199-206, dokumentacja fotograficzna k. 27-33)

W dniu 21 września 2019r. ruch na przedmiotowym odcinku odbywał się lewą jezdnią dwukierunkowo, przy czym w kierunku K. były dwa pasy ruchu, bez wyznaczonego pobocza. Oba kierunki jazdy były oddzielone linią podwójną ciągłą, na której usytuowane były znaki U-21 (tablica kierująca) i F-15 (niesymetryczny podział jezdni dla przeciwnych kierunków ruchu). Pierwszy z wymienionych znaków składa się z podstawy ważącej 28 kg i jest dociążany przez pozwanego workiem z piaskiem. Na odcinku tym obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h, do którego jednak uczestnicy ruchu nagminnie nie dostosowywali się, w efekcie zainstalowany został odcinkowy pomiar prędkości. Wjazd na remontowany odcinek był poprzedzony stosownymi znakami ostrzegającymi o zmianie organizacji ruchu, w tym znakiem F-21 (zjazd na sąsiednią jezdnię w związku z tymczasową organizacją ruchu), U-27 (tablica wcześniej ostrzegająca) informującym o zbliżaniu się do niebezpiecznego miejsca, A-30 (inne niebezpieczeństwo) z dopiskiem o wjeździe na budowę oraz z dopiskiem teren budowy prosimy o ostrożną jazdę, A-14 (roboty na drodze).

Wielokrotnie zdarzało się, że znaki U-21 były przesuwane ze swoich pozycji. Działo się to na skutek nieostrożności kierowców, którzy z uwagi na prędkość swoich pojazdów najeżdżali na znaki, zdarzeń drogowych oraz świadomego działania kierowców, którzy znaki przestawiali/usuwali. Organizacja ruchu na remontowanym odcinku była na bieżąco sprawdzana przez patrole drogowe funkcjonujące w wymiarze 24 godzinnym, 7 dni w tygodniu. W czasie

jednej 12-godzinnej zmiany cały remontowany odcinek był kontrolowany (przejeżdżany) kilkakrotnie. Naprawa wszelkich uszkodzeń odbywała się ręcznie.

(zeznania świadka S. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 22 kwietnia 2021 roku, zapis na płycie cd k. 83)

Wykonawcą remontu przedmiotowego odcinka autostrady (...) był pozwany (...) S.A. na mocy umowy z dnia 30 lipca 2018 roku zawartej ze Skarbem Państwa – (...). Umowa ta zobowiązywała pozwanego do zaprojektowania i budowy autostrady (...) T. (bez węzła) od km. 335+937,65 do km 399+742,51. Odcinek A – węzeł T. (bez węzła) – węzeł B. (z węzłem) od km 335+937,65 do km 351+800,00.

W klauzuli rozpatrzenia projektu organizacji ruchu nr (...)3.2019.7, po rozpatrzeniu projektu czasowej organizacji ruchu dla zadania Projekt i budowa autostrady (...) T. (...), odcinek A (...), faza 2 i 3 – przekierowanie ruchu na jezdnię lewą na drodze od km 330+500 do km 402+000 (354+100 plik A1) o nazwie Ł.-R., (...) zatwierdził projekt w części dotyczącej pasa drogi krajowej nr (...) oraz zaopiniował pozytywnie (w zakresie umieszczenia znaków F-9) w ciągu drogi krajowej nr (...). W uwagach ogólnych wskazano, że za zgodność wprowadzonej organizacji ruchu z zatwierdzonym projektem odpowiada wykonawca robót.

(umowa k. 76-80, klauzula rozpatrzenia projektu organizacji ruchu k. 81 okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 23 września 2019 roku A. S. zgłosił szkodę pozwanemu zwracając się o przekazanie zgłoszenia ubezpieczycielowi celem wypłaty odszkodowania. Po przekazaniu zgłoszenia, (...) W. wszczęło postępowanie likwidacyjne, w toku którego poddano oględzinom samochód marki S.. W oparciu o przeprowadzone czynności ubezpieczyciel dokonał wyceny samochodu S. oraz określił koszt jego naprawy na kwotę 5.385,30 zł. Decyzją z dnia 24 października 2019 roku ubezpieczyciel poinformował powoda o odmowie przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. W uzasadnieniu wyjaśnił, iż umowa ubezpieczenia przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 5.000 zł. Ponadto wskazał, że miejsce zdarzenia zostało oznaczone we właściwy sposób, co jest dodatkowo kontrolowane przez patrole drogowe, oraz, że krytycznego dnia przed zdarzeniem nie odnotowano nieprawidłowości stanu oznakowania. W konkluzji wskazał, że do przemieszczenia elementów oznakowania doszło najprawdopodobniej między objazdami służb, na skutek najechania lub potrącenia przez innego uczestnika ruchu, który przejeżdżał przed powodem. W konsekwencji zdarzenie było wyłączną przyczyną działania osoby trzeciej, co stanowi przesłankę egzoneracyjną.

Po złożeniu reklamacji ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko. Uzupełniająco wyjaśnił, iż worek z piaskiem z punktu widzenia przepisów prawa nie jest znakiem w ścisłym znaczeniu, jednak jako element obciążający podstawę znaków, jest traktowany jako część tego oznakowania.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20 maja 2021 roku, zgłoszenie szkody k. 9-10, wycena k. 11-12, zestawienie kosztów naprawy k. 13-14, kalkulacja naprawy k. 15-22, decyzja k. 23-24, pismo k. 25, z akt szkody na płycie cd: korespondencja email, dokumentacja z oględzin pojazdu, reklamacja)

Przeprowadzone w dniach 18-28 listopada 2019 roku badanie wykazało, że 91,61% kierowców poruszających się przedmiotowym odcinkiem remontowanej autostrady (...) w kierunku Ł.-K. nie stosowało się do ograniczenia prędkości (70 km/h).

(wyniki badania k. 84-85)

Uzasadniony technologicznie koszt naprawy samochodu marki S., z uwzględnieniem technologii producenta pojazdu, pozwalający na jego pełne przywrócenie do stanu przed powstaniem uszkodzeń zgłoszonych przez powoda w pozwie w niemniejszej sprawie (zarówno pod względem walorów estetycznych, funkcjonalnych, jak i technicznych), wynosi 5.871,68 zł. (pismna opinia biegłego sądowego k. 138-142).

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniami powoda w tym zakresie, że uszkodzenia w samochodzie powoda opisane w pozwie, powstały w okolicznościach wskazanych przez powoda.

Zeznania powoda w tym zakresie nie znajdują żadnego oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Powód w ogóle nie wykazał, że opisane w pozwie uszkodzenia pojazdu mogły powstać w wyniku kolizji, czy najechania na worek z piaskiem. Nadto, powód przesłuchiwany na rozprawie w dniu 20 maja 2021r. powód zeznał, że po uderzeniu w worek piasku musiał zatrzymać samochód w bezpiecznej odległości od samochodów, które już stały na poboczu. Na dołączonym przez powoda do pozwu filmie (płyta –k. 30) za samochodem powoda nie widać żadnych innych samochodów stojących na poboczu, prawy kierunkowskaz samochodu powoda nie był uszkodzony i działał – światła awaryjne były włączone. Nie widać żadnych przeszkód na jezdni. Natomiast na zdjęciu –k. 27 prawy kierunkowskaz w pojeździe powoda jest już w widoczny sposób uszkodzony.

Niewiarygodne, w ocenie Sądu Okręgowego są zeznania powoda w tym zakresie, że to inni kierowcy usunęli worek z piaskiem, w który miał uderzyć powód, w sytuacji gdy na dołączonym przez powoda do pozwu filmie nie widać żadnych innych samochodów stojących na poboczu drogi.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania powoda w tym zakresie nie zasługują na wiarę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego, w pełni uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez jego niezastosowanie, tj. art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. Z 2018r. poz. 2068) w brzmieniu obowiązującym na datę zdarzenia, zgodnie z którym, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą z wyjątkiem pasa drogowego o których mowa w art. 20 pkt 2.

Zarządcą dróg krajowych i autostrad jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Jest okolicznością bezsporną, że pozwany w dacie zdarzenia nie był zarządcą drogi publicznej autostrady (...) na odcinku, na którym zdaniem powoda, doszło do zdarzenia wywołującego szkodę.

Jak wynika z materiału dowodowego, wykonawcą remontu przedmiotowego odcinka autostrady (...) był pozwany (...) S.A. Na mocy umowy z dnia 30 lipca 2018 roku zawartej ze Skarbem Państwa – (...). Umowa ta zobowiązywała pozwanego do zaprojektowania i budowy autostrady (...) T. (bez węzła) od km. 335+937,65 do km 399+742,51. Odcinek A – węzeł T. (bez węzła) – węzeł B. (z węzłem) od km 335+937,65 do km 351+800,00.

W klauzuli rozpatrzenia projektu organizacji ruchu nr (...)3.2019.7, po rozpatrzeniu projektu czasowej organizacji ruchu dla zadania Projekt i budowa autostrady (...) T. (...), odcinek A (...), faza 2 i 3 – przekierowanie ruchu na jezdnię lewą na drodze od km 330+500 do km 402+000 (354+100 plik A1) o nazwie Ł.-R., (...) zatwierdził projekt w części dotyczącej pasa drogi krajowej nr (...) oraz zaopiniował pozytywnie (w zakresie umieszczenia znaków F-9) w ciągu drogi krajowej nr (...). W uwagach ogólnych wskazano, że za zgodność wprowadzonej organizacji ruchu z zatwierdzonym projektem odpowiada wykonawca robót.

Powierzenie wykonawcy robót drogowych przy jednoczesnym utrzymaniu ruchu na danym odcinku, nie zwalnia automatycznie zarządcy drogi od odpowiedzialności za zarządzany odcinek drogi. Mimo prowadzenia przez podmioty trzecie prac budowlanych, zarządcą drogi przez cały czas powinien monitorować przedmiotowy odcinek drogi. Obowiązki zarządcy drogi wynikające z art. 20 ust. 4 powołanej ustawy o drogach publicznych nawet w przypadku powierzenia prac podmiotowi trzeciemu, nie podlegają wyłączeniu. Realizacja inwestycji nie zwalnia zarządcy drogi z dbałości o bezpieczeństwo ruchu.

W tym zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut braku legitymacji procesowej biernej podniesiony przez pozwanego był uzasadniony i winien skutkować oddaleniem powództwa.

Niemniej jednak, nawet przy przyjęciu jako podstawy odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę powoda dyspozycji art. 415 k.c. - jak to przyjął Sąd I instancji, zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał w toku postępowania przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w rozpoznawanej sprawie nie udowodnił, że uszkodzenia pojazdu opisane w pozwie powstały w okolicznościach przez niego wskazanych.

Stosownie do art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności faktycznych, z których powód wywodził odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego.

Powód w żadnym razie nie udowodnił, że sposób organizacji ruchu na remontowanym odcinku drogi został przeprowadzony w sposób nieprawidłowy. Tezie tej przeczą zeznania świadka S. W., jak również zapis na płycie dołączonej do akt -k. 83. Powód nie przedstawił dowodów na okoliczność nieprawidłowego zabezpieczenia drogi przez pozwanego, nie wykazał, że sposób ustawienia znaków, czy też ich zabezpieczenie, jak również monitoring prac prowadzony przez pozwanego było nieprawidłowe. Powód nie zgłosił w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wykazał winy pozwanego w tym zakresie.

Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, że uszkodzenia pojazdu opisane w pozwie powstały na skutek kolizji, czy najechania na worek z piaskiem.

Przesłuchiwany na rozprawie w dniu 20 maja 2021r. powód zeznał, że po uderzeniu w worek piasku musiał zatrzymać samochód w bezpiecznej odległości od samochodów, które już stały. Na dołączonym przez powoda do pozwu filmie (płyta -k. 30) za samochodem powoda nie widać żadnych innych samochodów stojących na poboczu, prawy kierunkowskaz samochodu powoda nie jest uszkodzony i działa - światła awaryjne są włączone, natomiast na zdjęciu -k. 27 prawy kierunkowskaz jest już w widoczny sposób uszkodzony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, już w tym zakresie zaistniała wątpliwość, czy uszkodzenie prawego kierunkowskazu mogło powstać w wyniku najechania na worek z piaskiem.

Powód nie wykazał - choćby przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, czy w ogóle uszkodzenia pojazdu opisane przez niego w pozwie mogły powstać na skutek kolizji pojazdu powoda z workiem piasku w okolicznościach przez powoda opisanych.

W sytuacji gdy strona pozwana konsekwentnie kwestionowała zarówno okoliczności powstania szkody, jak też związek przyczynowy z zakresem uszkodzeń w samochodzie powoda ze zdarzeniem wywołującym szkodę, powód powinien w pierwszej kolejności wykazać, czy w ogóle uszkodzenia pojazdu mogły powstać w okolicznościach przez niego opisanych.

Dowód taki nie został przez powoda zgłoszony.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego w toku postępowania w rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej wynikających z art. 415 k.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami postępowania za I instancję. Zdaniem Sądu Okręgowego, należało wziąć pod uwagę, że w toku postępowania przed Sądem I instancji powód występował sam - bez pomocy fachowego pełnomocnika. Nadto, co prawda w toku postępowania przez Sądem I instancji strona pozwana podnosiła zarzut braku legitymacji procesowej biernej, niemniej jednak zarzut ten koncentrował się na braku przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opisanych dyspozycją art. 415 k.c.. Zarzut naruszenia prawa

materialnego w zakresie art. art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (tj. Dz.U. Z 2018r. poz. 2068), podniesiony został dopiero w apelacji.

Okoliczności te zdaniem Sądu Okręgowego, przemawiają za przyjęcie zasady słuszności przy rozstrzyganiu o kosztach postępowania za I instancję.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji w kwocie 400 zł oraz koszty zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 2 ust. 4 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265).